# DZIENNIK
## PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

*W Lwowie Dnia 27go Września 1792.*

## Nro. 4.

### WOLNOŚĆ

Czyli Dyssertacya o wolności czytana w Zgromadzeniu Patryotycznych Politykow we Lwowie w Miesiącu Wrześniu i Październiku 1792 roku przez Pana *Teodora Mędrskiego* Prezesa na ten czas rzeczonego Towarzystwa.

### PRZEDMOWA.

O każdym podobno Zgromadzeniu prawdzi się owo starodawne przysłowie: *Quot capita tot sententiæ.* W Towarzystwie naszym długo się rożne członki o to: co iest *Wolność* między sobą zgodzić nie mogły, podczas każdego posiedzenia sprzeczano się o znaczenie tego wyrazu *Wolność*, każdy popierał zdanie swoie gruntownemi dowodami, i nierazby były ztąd żwawe powstały spory, gdyby Wyrocznia nasza Pan *Mędrski* rozdwoionych niebył umiał łagodzić umysłow. Ze się zaś podobne sprzeczki od kilku Miesięcy bardziey zagęściły, więc

dla oſzczędzenia koſztownego czaſu powſzechna na to naſtąpiła zgoda, żeby każdy z Panow Referentow oprocz Referatu z Nowin gruntowną Dyſſertacyą o ważnieyſzey iakiey materyi polityczney ułożył, w niey iſtotę rzeczy dokładnie wyłuſzczył, dowody zdania ſwego przełożył i obiaśnił, a gdy koley podług ſtarſzeńſtwa na niego przyidzie, w Zgromadzeniu przeczytał, po każdym punkcie wolno będzie przytomnym Wſpołreferentom i innym Panom Aſſeſſorom zdanie ſwoie i uwagi przełożyć, ktore Sekretarz Towarzyſtwa wiernie w protokoł wciągnie, dopiero potym kreſkowanie naſtąpi, czyli zdanie Referenta o polityczney iakiey materyi w Dyſſertacyi wyłuſzczone za gruntowną i niezawodną prawdę w Towarzyſtwie miane bydź powinno. Pan *Mędrſki*, ktory ſię w uſkutecznieniu chwalebnych uſtaw Towarzyſtwa nikomu wyprzedzić nie pozwala, podiął ſię pierwſzą Dyſſertacyą o *Wolności* napiſać, iakoż uiścił ſię w przyrzeczeniu ſwoim, i na dziſieyſzey Seſſyi naſtępuiącym ſpoſobem o *Wolności* referować zaczął.

Quid verum atque decens curo, & rogo,
Et omnis in hoc ſum

*Hor.*

Gdy w poważnym gronie waſzym Panowie moi! zdanie moie o Wolności przełożyć zamyślam, nie ſądzę bydż rzeczą potrzebną obſzernie rozwodzić ſię z tym, na czym Moraliści i Prawnicy *Samoczynność* (*ſpontaneitas*) *nieprzymuſzoną wolą, i wolność* zaſadzaią, ani chcę powtarzać owey niewzruſzoney prawdy: *że człowiek ieſt wolną iſtnością*, bo każdy z nas poznaie to, że może czynić, co czynić poſtanowił, byle tylko zamierzona czynność ſił iego nie przewyżſzała. Moim zamiarem ieſt raczey dochodzić właſność obywatelſkiey wolności, ktorą ſię każdy człowiek w ſpołeczeńſtwie z innemi żyiąc iak nayſzacownieyſzym darem zaſzczycać może; Nim iednak do tego zamiaru bliżey przyſtąpię, pozwolcie Panowie moi! żebym myśl moią względem *Nieobowiązanności*, *Wolności*, w po-

w powſzechności wziętey, i o *rozwiązłości* przed wami wynurzył.

*Reſzta potym.*

## Z POLSKI

*Pewne wiadomości.*

Ponieważ Generalna Konfederacya pierwſzey Deklaracyi Krolewſkiey względem złączenia ſię z nią nie przyięła, więc Krol powtorną Deklaracyą od ſiebie dać muſiał. *Ta Deklaracya ſłowo w ſłowo w tym dzienniku zaraz umieſzczona będzie* iak tylko ſię Towarzyſtwo Patry. Politykow o iey Autentyczności przekona.

W *Brześciu* deliberowano nad tym: czyli Komenda nad Woyſkiem Hetmanom oboyga Narodow, czyli też Komiſſyi Woyſkowey powierzona bydź ma, kreſki wypadły na ſtronę Hetmanow, ſekretne zaś vota na ſtronę Kommiſſyi.

Słychać, że Xiąże Jegomość *Czartoryiſki* Generał Artyleryi w Woyſku Ceſſarſkim i Szef Regimentu Pancernego Ceſſarza Jegomości o protekcyą dla Dobr ſwoich w Polſzcze proſił, i otrzymał. — Przeieżdżaiąc przez *Tarnow* właśnie gdy ſię to miaſto paliło, uięty litością nad nieſzczęśliwemi pogorzelcami 100 Dukatow onymże darował.

## Z AUSTRYI.

*Pewne wiadomości.*

Dnia 14. Września w dzień Uroczyſtości Podwyżſzenia Krzyża S. odprawiła ſię w Wiedniu w Kościele Parafialnym Zamkowym Kapituła Orderu Gwiaździſtego dla Dam, podczas ktorey Nayiaśnieyſza Ceſſarzowa Wielka Miſtrzyni i

Protektorka rzeczonego Orderu następuiące Damy nim ozdobić raczyła: *Maryą Amalią* i *Maryą Antonią* Królewny Neapolitańskie. *Karolinę* Xiężnę de Szwarcenburg *Lobkowitz*, *Jozefę* Xiężnę de Firstenberg *Lichtenstein*, *Fryderykę Ludowikę* Markwizową *de Piatti*, *Barbarę* Hrabiną de Buchholz *Westfalen*, *Annę* Hrabiną *Alfani Connestabile Clementini*, *Joannę* Xiężnę de Doria Caretto *Quirsi*, *Maryą Annę* Xiężnę de Pignatelli *Butera*, *Franciszkę* Xiężnę de Andria *Guewara*, *Magdalanę* d'Aquino Xiężnę *di Montemeleto*, *Maryą Małgorzatę* de Pignatelli Xiężnę d'Andria, *Julią* de Karaffa Xiężnę *di Cassano Serra*, *Maryą Ludowikę di Medici*, *Elżbietę* de Kufsztein Hrabiną *Kefenhiller*, *Teressę* de Bredau Hrabinę *Cavriani*, *Karolinę* de Hohenfeld Hrabinę *Palfy*, *Gabryelę* de Desfours Hrabinę *Wallis*, *Franciszkę* de Hohenfeld Hrabinę *Waldsztein*, *Eleonorę* de Keglewich Hrabinę *Orsich*, *Jozefę* de Canal Hrabinę *Pachta*, *Konstancyą*, de Picolomin Xiężnę *de Vasto Gerardo*, *Artemisią Borghesi* z Xiążąt *d'Elci*, *Helenę Mastiani* z domu Amati, de Sigray Hrabinę *Batthyani*, *Maryą Annę* de Germiani Hrabinę *Mazzolani*, *Jozefę* de Klenau Hrabinę *Haysenszteyn*, de Trau Baronową *Orzi*.

Dnia 23. Sierpnia posłały Stany Xięstwa Siedmiogrodzkiego znaczną Deputacyą do Kommissarza z ramienia Cesarza Jego Mości na Seym wyznaczonego, zapraszaiąc go do odebrania od nich przysięgi wierności, udał się zatym rzeczony Pan Kommissarz z przepyszną Assystencyą otoczony własnemi Oficyalistami i Urzędnikami od Gubernium do Zgromadzenia Stanow, gdzie po skonczoney do tey Uroczystości stossowney mowie Stany Xięstwa Siedmiogrodzkiego przysięgę wierności Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Franciszkowi II. wykonały, Kommissarz Cesarski wzaiemnie imieniem Monarchy na utrzymanie Praw Narodu Siedmiogrodzkiego przysiągł, z tą samą Assystencyą odprowadzono znowu Pana Kommissarza do iego pomieszkania, gdzie wspaniały nastąpił obiad, podczas którego z Bramy tryumfalney przed rezydencyą

Kom-

Kommiſſarza wyſtawioney pieniądze między ludzi rzucano, tudzież chleb i wino między Poſpolſtwo w obfitości rozdawano, wieczor całe Miaſto było illuminowane.

Z *Wiednia.* Nadworna Rada Rzeſzy Niemieckiey dnia 18. Września z zwykłą uroczyſtością przyſięgę Nayiaśnieyſzemu Ceſſarzowi Jegomości wykonała.

Liſty z Semlina pod 10 Września piſane donoſzą: że Spahi w Belgradzie będący przyſtęp do Przedmieścia rokoſzanom otworzywſzy im fortkę ku *Widiniowi* ułatwili, Baſza ſię zatym z ludźmi ſwoiemi co tchu do fortecy cofnąć muſiał, podczas tey reterady doſtał ſię Aga Janczarow w ręce rokoſzanom, którzy chcąc Baſzę do ugody nakłonić, rzeczonego Agę dnia 4go Września nago do ſłupa przywiązali, i tak przez cały dzień podczas naywiękſzego upału ſtać muſiał, że ledwie od pragnienia nie umarł, Baſza ſię iednak tym okrucieńſtwem uſtraſzyć nie dał, owſzem potężnie między nich z armat ſtrzelać kazał, — Dnia 4 Września o 10. godzinie odważyli ſię rokoſzanie fortecę z trzech ſtron attakować, ale nic nie wſkorali, Dnia 5. i 6. znowu ponowili Attak, lecz nadaremnie.. że im tedy iuż żywności i Ammunicyi nie doſtaie, poſłali do Baſzy proſząc go, żeby im przynaymniey na przedmieściach ſpokoynie mieſzkać pozwolił, na to im Baſza odpowiedział, że ich tak długo ścigać i prześladować będzie poki ſię nie rozeydą. — na powtórną prożbę, żeby im w pobliżſzych wioſkach przytulenia nie zabraniano, odebrali odpowiedź, że ſię w wioſkach o 10 mil od Belgradu mieścić mogą, iednak ſię ich w iedney wſi więcey iak 20. znaydować nie powinno. Przyſtali na to rokoſzanie, a Baſza im przyrzekł, że za niemi do Wielkiego Sułtana napiſze, iakoż w ſamey iſtocie napiſawſzy liſt za niemi do Ceſſarza, oddał go rokoſzanom, żeby go oni ſami do *Stambułu* poſłali, ſekretnie iednak wyſłał ſwoie liſty przez *Orſowę* do Ceſſarza wiernie donoſząc o wſzyſtkim — Tak długo tedy niby Armiſtycium między

dzy

dzy Bafzą i Rokofzanami trwać będzie, poki rezolucya ze *Stambułu* nie przyidzie, — Bafza oczekuie 600 ludzi na pomoc z *Zwornik*, którzy iak tylko nadeydą, zapewne na rokofzanow uderzy. — *Kara Haſſan* wodz tych rokofzanow, iuż podczas buntu w roku 1784, który był *Deli Achmed* w Belgradzie podniofł, był Komendantem Malkontentow, i trzy dni fię z kolegami fwemi *Deli Achmed* i *Kara Iſmail* w pewney piwnicy bronił, poki fię fpofobność nie zdarzyła ucieczką ratować życie.

## Z PRUS.

*Pewne wiadomości od Armii Pruſkiey.*

Dnia 30go Sierpnia ftanęło Woyfko Prufkie pod fortecą *Verdun* przy ktorym fię fam Krol Jegomość i Xiąże Brunświeckie znaydował — na gorze *St. Michel* 2000. krokow od fortecy odlegley, z ktorey całą fortecę widać, zoſtawiono część kawaleryi, oboz zaś na pagorkach między *Fleuri* i *Grande Bras* rozłożono, przez cały dzień ftrzelano z fortecy lecz na daremnie — Dnia 31go Sierpnia zaraz na świtaniu zrobiono pod *Charny* moft z pontonow na rzece *Maas* i całą Brygadę Generała *Wittinghof*, Regiment *Bayreuth*, pierwfzy Batalion od Regimentu *Eben*, dwa Bataliony Regimentu *Legat* i *Szenk* tudzież iednę Bateryą na tamtę ftronę rzeki przeprawiono, tym korpufem komenderował Generał Hrabia de *Kalkrayt* maiąc zlecenie, fortecę z tamtey ftrony rzeki *Maas* opafać, i całą okolicę do *Clermont* obferwować. — O 7. godzinie wieczor zrobiono trzy Baterye, iednę na gorze *St. Michel*, drugą przed obozem Xięcia de Hohenlohe, a trzecią przed obozem Generała *Kalkrayt* — o 11. godzinie w nocy zaczęto razem z tych Bateryi aż koło godziny 1fzey do fortecy prażyć, przez co fię w kilku mieyfcach ogień zaiął, od 1. aż do 3. godziny przeftano ftrzelać dla ofzczędzenia amunicyi na dzień przyfzły, nadedniem znowu aż do godziny 7.

z ra-

z rana oſobliwie z gory *St. Michel* fortecy dokuczano, nie żałował także i nieprzyiaciel kul i prochu, a podobno by nam był znacznie ſzkodził, gdyby nie był muſiał pod gorę ſtrzelać — Dnia 1. Września o 1ſzey godzinie po południu poſłano Majora *de Hompetſch* do Komendanta fortecy z uwiadomieniem, żeby ſię w przeciągu 24. godzin namyślił, czyli ſię chce poddać, lub nie — dopiero o 7. godzinie powrocił rzeczony Major z odpowiedzią Komendanta na piśmie, że ſię przez ten czas poradziwſzy ſię Municypalności namyśli, wſzyſtkie zatym przygotowania do formalnego attaku fortecy na dzień naſtępuiący odłożono. — Dnia 2. Września o 1. godzinie po południu przybył Oficer od Komendanta z trębaczem do obozu, i względem poddania ſię fortecy pod naſtępuiącemi warunkami: żeby 1mo Garnizonowi wymaſzerować, i 2do cztery własne regimentowe Armaty z ſobą zabrać pozwolono, traktować zaczął, podpiſawſzy te punkta kapitulacyi, zaraz Generałowi de *Kalkreyt* odebranie fortecy zlecono, który o 3. godzinie otoczony Deputacyą naprzeciw niemu wyſłaną przy okrzykach obywateli: *Vive le Roy de Pruſſe* do miaſta wiechał, a udawſzy ſię na Ratuſz, gdzie cała Municypalność i nayprzednieyſi Oficerowie zgromadzeni byli, Komendę nad miaſtem odebrał. — 3 Bataliony Woluntaryuſzow francuſkich ſpokoynie wymaſzerowały.

Korpus Generała *Clerfeit* ciągnie ku *Stenay*. *Theonville* Xiążę de *Hohenlohe Kirchberg* opaſał, co godzina tedy oczekuiemy wiadomości o poddaniu ſię tey fortecy.

## Z RZESZY NIEMIECKIEY.

### *Pewne wiadomości.*

Dnia 7. Września podał Xiąże Elektor Moguncki Zgromadzeniu Stanow Rzeſzy Niemieckiey w *Regensburgu* Dekret Nadworny Ceſſarſki z 14 Allegatami tyczący ſię nieprzyia-

ciel-

cielſkich kroków Francyi przeciw Rzeſzy Niemieckiey, tudzież względem prawideł, podług którychby w tey mierze poſtąpić ſobie należało, W tym Dekrecie komunikuie Ceſſarz Jegomość Zgromadzeniu Stanow odpis Krola Francuſkiego pod 15. Lutego r. b. na Liſt od świętey pamięci Nayiaśnieyſzego Leopolda II. w Intereſie Xiążąt Alſacyi dnia 10 Grudnia przeſzłego roku piſany, wraz z zażaleniami począwſzy od Mieſiąca Kwietnia 1791 roku przeciw Francyi wnieſionemi, i uwiadomia Zgromadzenie o tym wſzyſtkim, co ſię w tey okoliczności dotąd między Francyą i Rzeſzą Niemiecką ſtało. Daley oświadcza, że ſię Nieboſzczyk Ceſſarz zawſze i iak naytroſkliwiey dobrą przyiaźń i ſąſiectwo z Francyą utrzymywać ſtarał, a względem Emigrantów francuſkich takie był uczynił rozporządzenie, które nawet Francya pochwaliła. — Wcale inaczey poſtąpiła ſobie Francya, gdy zamiaſt zaſpokoienia pokrzywdzonych Stanow Alzacyi w rzeczonym odpiſie ſzczupłą tylko bonifikacyą deklarowała — gdy wſzelkie przeciw temu nadweręženiu praw Stanow Elzackich czynione remonſtracye ż pogardą prawa natury i Narodów odrzuciła — gdy bezprawnych z uſzczerbkiem pogranicznych Narodów nie przeſtała czynić rozrządzeń — gdy przez zaraźliwe piſma poddanych Rzeſzy Niemieckiey do buntow poduſzcić uſiłowała — gdy dotąd ieſzcze panuiąca we Francyi fakcya wſzelki prawny porządek w ſąſiedzkich kraiach obalić ſtara ſię — gdy trzy Armie, każdą z 50000 złożoną nad granicą Rzeſzy Niemieckiey właśnie w tym czaſie zebrała i poſtawiła, kiedy Emigrantom francuzkim ſzukaiącym w Niemczech ſchronienia broń złożyć nakazano — gdy z powodu, że Ceſſarz Jegomość za pokrzywdzonemi Stanami Alzacyi podług ſwego obowiązku obſtawał, Królowi na ten czas Węgierſkiemu i Czeſkiemu woynę wypowiedziawſzy, natychmiaſt woyſku ſwemu w Cyrkuł Burgundzki, i w Cyrkuł gornego Rhenu mianowicie zaś w Xięſtwo Bazyleyſkie po nieprzyiacielſku wtargnąć kazała, a tym ſamym woynę przeciw Rzeſzy Niemieckiey iſtotnie rozpoczęła, przez co Ceſſarz Jegomość wraz z Królem Jegomo-

ścią

ścią Pruſkim przymuſzeni zoſtali z woyſkiem ſwoim na pomoc Rzeſzy Niemieckiey pośpieſzyć, i ią przeciw gwałtowney napaści z ſtrony Francyi zaſłonić: zaczym Ceſſarz Jegomość w niezawodney nadziei, że ſię Nayiaśnieyſza Rzeſza Niemiecka ku wſpólney obronie tych ſzrodkow chwycić zechce, któreby zuchwałość Francyi poſkromić, wſzelkie niebeſpieczeńſtwo odwrocić, pokrzywdzonym Stanom zupełne zaſpokoienie wyiednać, pokoy trwały i beſpieczeńſtwo na przyſzłość utwierdzić potrafiły, naſtępuiące punkta do ſpieſzney rozwagi zgromadzonym Stanom podaie.

1mo. Czyliby, gdy Francya przeciw Rzeſzy w ſamey iſtocie iuż woynę rozpoczęła, wzaiemnie Francyi Imieniem Ceſarza Jegomości i Nayiaśnieyſzey Rzeſzy Niemieckiey woynę wypowiedzieć należało.

2do. Czyliby to wſzyſtko teraz odwołać nie potrzeba, cokolwiek dawniey Francyi przez traktaty warowano, zwłaſzcza że Francya teraz wſzyſtkie ugody zwaliła.

3tio. W przypadku wypowiedzenia woyny Francyi czyli podług praw Rzeſzy *Triplum* Woyſka iak nayſpieſzniey przeciw Francyi zebrane bydź nie powinno.

4to. Coby względem Komendy nad Woyſkiem i względem uprowiantowania onegoż, tudzież

5to. Względem uſtanowienia powſzechney Kaſſy, i wſpolnych kontrybucyi poſtanowić potrzeba.

6to. Czyliby poddanych Rzeſzy Niemieckiey w Cywilney lub woyſkowey ſłużbie we Francyi będących natychmiaſt ztamtąd odwołać, a wywoz koni, broni, amunicyi i żywności z kraiow Rzeſzy do Francyi pod ſurową karą zakazać nie należało.

7mo. Coby względem Korrespondencyi i handlu z Francyą postanowić, i

8vo. Czyliby od sprzymierzonych z Rzeszą Niemiecką ścisłego zachowania Neutralności żądać potrzeba.

Ze zaś zwłoka czasu powszechnemu i prywatnemu Dobru niebespieczeństwem grozi, więc się Cessarz Jegomość nieochybnie spodziewa, iż Panowie Elektorowie, Xiążęta i Stany Nayiaśnieyszey Rzeszy Niemieckiey przełożone tutay Punkta iak nayrychley na rozwagę wezmą, i swoie *Resultatum* przyspieszą.

Z *Regensburga*. Dnia 3. Września Iak tylko Poseł Króla Jegomości Pruskiego Hrabia de *Görz* zlecenie swego Monarchy Zgromadzonym Stanom oznaymił, że ma o oddalenie Posła francuzkiego Pana de *Caillard* u Stanów nalegać, zaraz iednomyślna na to nastąpiła zgoda, i tym końcem Pana *de Herlayn* Sekretarza Legacyi odedworu Xięcia Elektora Moguncкiego z tą rezolucyą do nadmienionego Posła wysłano, który przyiąwszy Pana Herlayn bardzo grzecznie, wyznał, iż on to sam uznaie, że przytomność iego na seymie z stanem teraźnieyszym rzeczy bynaymniey pogodzić się nie może, nie myśląc iednak do oyczyzny powrocić, życzyłby sobie prywatne życie w Regensburgu prowadzić.

Poseł francuzki u Dworu Xięcia Palatyna Rhenu Pan *de Assigny* dowiedziawszy się o przyaresztowaniu Krola francuskiego dnia 10. Sierpnia, sam dobrowolnie Urząd Posła złożył, i żeby mu prywatne życie w Monachium prowadzić pozwolono, prosił.

Z *Frankfortu*. dnia 6. Września. Dzisiay w nocy przeieżdżaiący tędy Pruski Kuryer przyniosł tę pociesźną nowinę, że się miasto i forteca Verdun dnia 1. Września Prussakom

po

po krotkim oblężeniu poddało, naypierwſza Bomba trafiła do Rezydencyi Gubernatora, który ſię ieſzcze przed poddaniem miaſta zaſtrzelił, Garnizonowi wolno wymaſzerować pozwolono, Król Jegomość Pruſki dnia 2. Września iuż ſię w dobytym Mieście znaydował.

## Z FRANCYI.

*Pewne wiadomości.*

Miniſter Departamentu Woyſkowego uwiadomił Nar. Zgromadzenie o poddaniu ſię Fortecy *Longwy* naſtępuiącym ſpoſobem: Ta twierdza będąc podług reguł ſztuki woienney ufortyfikowana poddała ſię po oblężeniu przez 15. godzin, które ieſzcze przerwane było, kiedy nieprzyiaciel zaymuiący ſię w mieście ogień poſtrzegł, po ugaſzeniu ognia zaproponowali Adminiſtratorowie Municypalności poddanie fortecy, Komendant wezwawſzy do porady Garnizon łatwo go do poddania ſię nakłonił, podpiſano potym punkta Kapitulacyi, Woyſku pozwolono ſpokoynie wymaſzerować, Oficerowie przyrzekli uroczyście podczas teraźnieyſzey woyny przeciw Królowi Pruſkiemu nie woiować — To iednak oſobliwſza, że od tychże Oficerow przyrzeczenia wymagano, iż także przeciw Królowi Francuſkiemu woiować nie będą.

Proponował potym Pan *Cambon*, i ten proiekt przyięty zoſtał, żeby na obronę Paryża 30000 zbroynych obywatelow wezwać — żeby broń i Armaty znayduiące ſię w *Rochefort* i *Breſt* do Paryża ſprowadzić — żeby wewnętrzne Departamenta do tego nakłonić, aby broń, którą między nie rozdano, w teraźnieyſzym niedoſtatku broni pogranicznym Departamentom odſtąpiły. Odnowiono także prawo ſtanowiące karę śmierci na tych, którzy w Mieście od nieprzyiacioł opaſanym o poddaniu ſię choć wzmiankę uczynią. Nako-

koniec dekretowano, iż nawet *Gens d'Arme* do ſłużby woyſkowey wzięci bydź maią.

Dnia 27. z rana Donioſł Miniſter Departamentu Woyſkowego liſtownie Nar. Zgromadzeniu, iż Generałowi *Luknerowi* zlecił, żeby nad garnizonem, który fortecę *Longwy* nieprzyiacielowi poddał, Krigsrecht trzymał — Deputat Nar. Zgromadzenia Pan *Aubert*, który ieſt Podpułkownikiem w Regimencie *Bourbonois* ſtoiącego pod nowym *Brayſakiem* proſił o pozwolenie poiechania do armii, ale go nie otrzymał — Podług zdania Kommiſſyi Prawodawczey dekretowano; iż wſzyſtkie Seſſye Adminiſtracyi wydziałowych publicznie odprawiać ſię maią, oſobliwſze iednak i nadzwyczayne wyiąwſzy przypadki. — Obywatele pewnego wydziału Paryzkiego ſtanąwſzy oſobiście przed kratkami oznaymili Nar. Zgromadzeniu, że chorągiew, którą im był zdrayca Oyczyzny *la Fayette* darował, ſpalili, frendzle złote od teyże chorągwi iako prawdziwi patryoci w podarunku ofiaruiąc ie na ſkarb poſpolity przynieśli — długo ſię o to ſprzeczano, czyli te frendzle przez *la Fayette* ſtrefnione i ſprofanowane do ſkarbu przyiąć lub nie, a lubo Pan *Charbier* twierdził, że ſię ta nieczyſtość w ogniu wypali, poſtanowiono iednak, żeby tych frendzli nie przyiąć — czytano potym raport z *Sarlouis* w iakim ſię ſtanie obrony ta forteca znayduie, i że woyſko Auſtryackie pod *Merzig* nad rzeką *Sar* ſtoi; w drugim raporcie donieſiono Nar. Zgromadzeniu, że Generał *Jarry*, który Przedmieścia pod *Courtray* podpalił, i za to ſię przed Krigsrecht miał ſtawić, z kraiu zemknął. — Kommiſſarze do Połnocney Armii wyſłani przyſłali także ſwoy Raport z *Mezieres* 24. Sierp. datowany, w którym za Adminiſtratorami Departamentu nad rzęką *Aiſſne* przez Miniſtra ſuſpendowanemi uſilnie proſzą, lecz Nar. Zgromadzenie na tę prozbę nic nie uważało. — Na teyże Seſſyi dokończono Dekret względem lenności — konie emigrantow w kraiu pozoſtałe ſkonfiſkowano, i dla woyſka przeznaczono. — Radzie wykonawczey zlecono, żeby ludziom, których bądź

w kra-

w kraiu bądź za granice w potrzebnych pofyła fprawunkach pafzporty dawała.

Dnia 28. na Seffyi poranney ułożono Dekret względem fprowadzenia broni — czytano rożne lifty na pochwałe Nar. Zgromadzenia — odbierano patryotyczne ofiary — między innemi komedyanci i komedyantki pewnego Teatru w Paryżu przyfzedłfzy przed kratki Nar. Zgromadzenia 400 Liwrow w podarunku przynieśli — *Una cofa rara!* — Z powodu zażalenia, że tak mało flychać o woyfkach francuzkich, i gdy przełożono, iż to ztąd pochodzi, że Miniftrowie nie maią władzy łożyć potrzebnych wydatków na utrzymanie tey korefpondencyi, wyznaczono Milion na ten koniec, i tyle drugie na expens nadporządkową. — Zapadł potym Dekret, że dzieci, fkoro tylko z małoletności wychodzą, nie fą obowiązane pod władzą rodzicow zoftawać — Poftanowiono także napifać do Departamentów Połnocnych, którym teraźnieyfza woyna naybardziey fpuftofzeniem grozi, żeby tamteyfi obywatele nadziei nie tracili, ponieważ fię cały kray za niemi za ich żony i potomftwo uymie, i wfzyftkie poniefione fzkody fowicie nadgrodzi — Podczas tey Seflyi przybyli do Nar. Zgromadzenia Kommiffarze, którzy byli do Centralney Armii pofłani, czyniąc tedy zadofyć fwemu zleceniu donieśli Nar. Zgromadzeniu, że ich za fprawą Pana *la Fayette* w Sedan przytrzymano i znieważano, po ucieczce iednak tego zdraycy znowu na wolność wypufzczono — że ucieczka iego wielką odmianę w umyfłach ludu fprawiła — że iuż wfzyftko do wzniecenia przeciwney Rewolucyi ukartowane było, lecz ucieczka iego dopiero błędnym otworzyła oczy, a zatym że wfzyftkie rzeczy nadfpodziewanie pomyślnieyfzy teraz wzięły obrot — że w armii wielkie zamiefzanie i nieład zaftali, a zatym że nayprzód żywność dla woyfka obmyślić mufieli — że fabryka na broń w *Charlesville* prawie ze wfzyftkim ieft zdezolowana — że większa część Oficerow w Armii pod *Maufon* obozuiącey z ucieczki Pana *la Fayette* fmutek i pofępność iakąś

kąś pokazywała — że *Marechal de Camp Dangest* komendę nad Armią obiął — że prości żołnierze pałaią prawie chęcią spotkania się z nieprzyiacielem — że się w *Stenay* o odebraniu fortecy *Longwy* dowiedzieli, przy Centralney iednak armii ani o Austryackim ani o Pruskim Woysku ieszcze słychać nie było. — Pożniey doniesiono Nar. Zgromadzeniu, że *Montmedy* i *Stenay* gdzie się naywiększe magazyny namiotów, sukien, i wodki znayduią, wkrótce od zbliżaiącego się woyska nieprzyiacielskiego attakowane będą, i że te twierdze nie są w stanie bronienia się długo &c. — ztąd tedy wziął Pan *Lecointre* pochop winowania przeszłego woiennego Ministra Pana *Narbone*, a Pan *Cambon* uwiadomił zgromadzenie o pewnym sekretnym funduszu, z ktorego Pan *Narbone* 28000, Pan de *Grave* 20000, a Pan *Lasard* 40000 Liwrow brali, i na swoie potrzeby potaiemnie obracali.

Odebrawszy wiadomość, że Prusacy *Verdun* oblegli, zwołano wszystkich Paryskich obywatelow do broni — gdy się tedy na ten powszechny odgłos pospolstwo ze wszystkich stron schodzić i w kupy zbierać zaczęło, uradziły niektore hufce między sobą, że wprzod nim z Paryża przeciw nieprzyiacielowi wymaszeruią, Nieprzyiacioł Oyczyzny w samym Paryżu znayduiących się wygubić, i gdy Sędziowie w ukaraniu osob o spisek przeciw Narodowi osobliwie od dnia 10 Sierp. obwinionych powoli sobie postępuią, więzienia wyłamać, i tych zdraycow Oyczyżny wytępić należy. — Dnia 2go Września przyszedłszy wieczorem niektorzy obywatele przed kratki Nar. Zgromadzenia oznaymili o tym przedsięwzięciu wściekłego Pospolstwa prosząc, żeby Rząd tey okropney scenie skutecznie zapobiegł — wyznaczyło zaraz Narod. Zgromadzenie z pomiędzy siebie 12 Kommissarzow, ktorzy się natychmiast do wszystkich więzien udać i tam wszelkim gwałtom zapobiec mieli, lecz to wszystko iuż zapozno było, wysłani bowiem Kommissarze zastali wszystkie ulice aż ku opactwu zbroynym ludem napełnione, i lubo pospolstwo do zachowania

nia

nia się w spokoyności dzielnie namawiali, nie mogąc iednak roziuszonego tłumu uspokoić, własnego życia niebespieczeństwem ustraszeni wrocić się musieli, sam Prukurator *Manuel*, ktorego alias Pospolstwo iak Bożka iakiego poważało, ledwie co się z życiem z tłumu wymknął. — Podzieliła się potym cała zgraia na rożne hufce, ieden z nich udał się ku klasztorowi karmelitow, gdzie dopiero od 29go Sierpnia kilka set nieprzysięgłych Xięży zamkniętych było, z ktorych przeszło 200 osob bez wszelkiey litości i miłosierdzia zamordowano, przy wielu znaleziono kartki z chorągiewką, krzyżem i napisem *Miserere mei Jesu*, te kartki iak powiadaią, za hasło tym nieszczęśliwym służyć miały. — Podobnym sposobem dostawszy się Pospolstwo do więzienia na opactwie, w domu karności, w *Bicetre*, *Chatelet*, *Conciergerie*, i innych, sąd z 12 lub 16 osob wyznaczyło, ktory zapytawszy się więźnia o przyczynę iego Aresztowania, ieden z sędziow położył rękę swoią na głowie aresztanta, i pytał się przytomnych: *czyliż można bez naruszenia sumnienia tego więźnia na wolność wypuścić?* to słowo *wypuścić* znaczyło wyrok śmierci, a gdy Pospolstwo odpowiedziało, że *można*, zaraz takiego więźnia dzidami zakłuto, lecz gdy zawołano, *niech żyie narod*, aresztant uwolniony został. — Tego dnia przeszło 400 osob stało się ofiarą zaiadłości pospolstwa — w więzieniu na opactwie cały sztab szwaycarow, w domu karności wielka liczba osob podobnego doznały losu — w więzieniu *Bicetre* wielu, ktorzy Assygnaty falszowali, zabito — Xiężnie de *Lamballe* po długich Inkwizycyach w więzieniu głowę ucięto, i iey nagie ciało po ulicach włoczono — *Madame de Toursellc* Ochmistrzynią Krolewicza zabito, corka iey iednak panienka w 10 roku, i Pani *de St. Price*, ktora w ciąży była, szczęśliwie śmierci uszły. — Do liczby tych krwawych ofiar należą Panowie *de Montmorin*, z ktorych ieden był Exministrem, a drugi Gubernatorem w *Fontainebleau*, *Abbe* Lenfant, Pan de *Pastignac*, Pan Fontenay i inne znakomite osoby — Trupy zabitych ludzi przyniesiono do *Pont-Neuf*, tam ie rewidowano, a znależione

przy

przy nich rzeczy w osobnym mieyscu schowano — Wszystkich dłużnikow uwolniono, a oprocz tych nikomu prawie nieprzepuszczono.

Podczas tego fatalnego rozruchu szczęściem przecie więzienie, w ktorym się teraz Krol z familią swoią znayduie ocalało, a to tym sposobem. Pan *Pethion* i Pan Manuel udali się zawczasu do rzeczonego więzienia, a widząc, że się niebespieczeństwo co raz bardziey wzmaga, pisali do Narod. Zgromadzenia radząc, iż podczas tego rozruchu nic lepszego nie będzie, iak gdy Krol z familią do Narod. Zgromadzenia przeprowadzony zostanie Wysłano tedy 6 Kommissarzow do więzienia *Temple*, którzy znayduiące się tam osoby przeciw wszelkim gwałtom bronić miały — co większa, Wydział Paryski *du Marais* z pomiędzy innych nayspokoynieyszy postanowił na ratunek Krola pospieszyć, gdyby do gwałtownych krokow przyiść miało — iednakże straż wieży tego więżienia i sługi Krolewskie do areśztu zapakowano.

Właśnie podczas tego rozruchu przyprowadzono 15. osob z obozu pod *Soissons* o ucieczkę podeyrzanych, roziuszone pospolstwo zaraz się na nich rzuciło, i na mieyscu ich zamordowało. — Obawiano się przeto, żeby z więzniami w *Orleans* podobnymże nie postąpiono sposobem, i dla tego Narod. Zgromadzenie tych więźniow z tamtąd do Zamku w *Samur* przeprowadzić rozkazało.

Woyska Mocarstw sprzymierzonych przeciw Francyi co raz się bardziey ku Paryżowi zbliżaią — Francuski Generał *Dumourieur* zebrawszy woysko swoie ciągnie do *St. Menechould*, Generał *Kellerman* z drugiey strony z korpusem swoim do *Rheims* dąży, a Generał *Duboux* ruszywszy z obozu pod *Soissons* także tam śpieszy, żeby się razem złączywszy, batalią nieprzyiacielowi wydać mogli. — Podług Dekretow Narod. Zgromadzenia wszyscy obywatele do broni zdatni usłyszawszy

strze-